

ABSENT, YET PRESENT? THE IMAGE OF THE MIGRATING FATHER IN THE EXPERIENCES OF ADULT CHILDREN

NIEOBECNY, A JEDNAK OBECNY? OBRAZ MIGRUJĄCEGO OJCA W DOŚWIADCZENIACH DOROSŁYCH DZIECI

Katarzyna Nosek-Kozłowska^{C-E}, Emilia Natalia Karwasz^{A-B,F}

Institute of Pedagogical Sciences, Faculty of Social Sciences, University of Warmia and Mazury in Olsztyn,
Poland

Instytut Nauk Pedagogicznych, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie,
Polska

Nosek-Kozłowska, K., Karwasz, E. (2025). Absent, yet present? The image of the migrating father in the experiences of adult children / Nieobecny, a jednak obecny? Obraz migrującego ojca w doświadczeniach dorosłych dzieci. *Social Dissertations / Rozprawy Społeczne*, 19(1), 310-328. <https://doi.org/10.29316/rs/212559>

Authors' contribution /
Wkład autorów:

- A. Study design /
Zaplanowanie badań
- B. Data collection /
Zebranie danych
- C. Data analysis /
Dane – analiza
i statystyki
- D. Data interpretation /
Interpretacja danych
- E. Preparation of manu-
script /
Przygotowanie artykułu
- F. Literature analysis /
Wyszukiwanie i analiza
literatury
- G. Funds collection /
Zebranie funduszy

Tables / Tabele: 1
Figures / Ryciny: 0
References / Literatura: 39
Submitted / Otrzymano:
2025-07-29
Accepted / Zaakceptowano:
2025-10-14

Abstract: The aim of this article was to examine the experiences of adult children raised in migrant families in which the father took up employment abroad.

Material and methods: The study used the case study method. Data were collected through narrative problem-focused interviews conducted with five individuals (four women and one man) from families with a migrant father.

Results: Analysis of the empirical material revealed that the presence of other family members, siblings, and grandparents partially compensated for the absence of the father, facilitating everyday functioning. The mother also played a key role, whose involvement was more strongly perceived and appreciated. Children's understanding of the reasons for migration had a positive impact on their attitude towards the situation. The father's migration also encouraged them to take on responsibility earlier and develop life skills.

Conclusions: The results indicate the need to introduce systemic psychological support for members of these families and preventive measures. The research is also important for pedagogy, as it shows how the temporary absence of the father affects the emotional and social development of children and the formation of their identity.

Keywords: family, transnational family, migration, father, child

Streszczenie: Celem artykułu było zbadanie doświadczeń dorosłych dzieci wychowanych w rodzinach migracyjnych, w których ojciec podejmował pracę za granicą.

Materiał i metody: W badaniach wykorzystano metodę studium przypadku. Dane zebrano za pomocą narracyjnych wywiadów skoncentrowanych na problemie, przeprowadzonych z pięcioma osobami (czterema kobietami i jednym mężczyzną), pochodzącymi z rodzin z migrującym ojcem.

Wyniki: Analiza materiału empirycznego ujawniła, że obecność innych członków rodziny, rodzeństwa i dziadków, częściowo kompensowała brak ojca, ułatwiając codzienne funkcjonowanie. Kluczową rolę odgrywała także matka, której zaangażowanie było silniej dostrzegane i doceniane. Zrozumienie przyczyn migracji przez dzieci miało pozytywny wpływ na ich nastawienie wobec sytuacji. Migracja ojca sprzyjała również wcześniejszemu przejmowaniu odpowiedzialności i rozwijaniu kompetencji życiowych.

Wnioski: Wyniki wskazują na potrzebę wprowadzenia systemowego wsparcia psychologicznego dla członków tych rodzin oraz działań profilaktycznych. Badania mają również

Adres korespondencyjny: Katarzyna Nosek-Kozłowska, Instytut Nauk Pedagogicznych, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Żołnierska 14, 10-561, Olsztyn, Polska; email: katarzyna.nosek@onet.eu ORCID: 0000-0001-6435-1545
Copyright: © 2025 Katarzyna Nosek-Kozłowska, Emilia Natalia Karwasz



This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution-NonCommercial-ShareAlike 4.0 International (CC BY-NC-SA 4.0).

istotne znaczenie dla pedagogiki, ponieważ pokazują, jak czasowa nieobecność ojca wpływa na rozwój emocjonalny i społeczny dzieci oraz kształtowanie ich tożsamości.

Słowa kluczowe: rodzina, rodzina transnarodowa, migracja, ojciec, dziecko

Wstęp

Zjawisko migracji stało się bardzo powszechnym procesem występującym we współczesnym społeczeństwie. Ze względu na zwiększenie możliwości przemieszczania się pomiędzy krajami oraz rozwój elektroniki i różnorodnych sposobów komunikacji coraz popularniejsze staje się życie na odległość (Castles, Miller, 2011). Przemieszczanie się jednostek w celach ekonomicznych ma bezpośredni wpływ na strukturę i funkcjonowanie rodzin. Szczególnym przypadkiem tego typu rodzin są rodziny transnarodowe, w których jeden z członków żyje i funkcjonuje pomiędzy dwoma krajami (Walczak, 2016). Przez pojęcie rodziny transnarodowej rozumie się „rodzinę nuklearną, tworzącą przynajmniej dwa gospodarstwa domowe na terenie różnych państw” (Walczak, 2016). W literaturze kładzie się nacisk na lokalizację dorosłych członków rodziny. Przyjmując taką perspektywę rodzina transnarodowa to „rodzina, której kluczowi członkowie znajdują się w co najmniej dwóch państwach” (Parrenas, 2001), lub „podzielone gospodarstwo domowe, w którym jeden z partnerów mieszka z dziećmi w jednym kraju, podczas gdy drugi – w innym” (Chee, 2005). Dyskurs ukształtowany wokół rodzin transnarodowych odzwierciedla konstrukty społeczne powiązane z dzieciństwem, rodziną, a także płcią kulturową. Zarówno rodzice, jak i dzieci zachowują tradycyjne, ideologiczne rozumienie tego, jaka powinna być rodzina (Nelson, 2006). Upowszechnienie się transnarodowego modelu rodziny wpływa jednak na zmniejszenie roli tradycyjnej rodziny nuklearnej. Poszczególne elementy składające się na wzór rodziny, takie jak struktura, relacje władzy, kulturowa konstrukcja więzi i ról rodzicielskich przekładają się na mobilność i zaangażowanie zawodowe rodziców (Segura, 1992).

Prezentowany tekst skupia się na doświadczeniach dorosłych dzieci wychowywanych w rodzinach transnarodowych, w których ojciec migrował zarobkowo. Migracja ta prawdopodobnie szczególnie oddziaływała na ich dzieciństwo, proces kształtowania osobowości oraz codzienne funkcjonowanie w późniejszym życiu. Poznanie ich perspektywy pozwoliło lepiej zrozumieć wyzwania, z jakimi mierzyli się w okresie dorastania, a także szanse, jakie niosło wychowywanie się w rodzinie czasowo niepełnej. Ich doświadczenia dostarczają cennych refleksji, które wskazują, jak można ograniczać negatywne skutki życia w rozdzielonej rodzinie, jak radzić sobie z rozłąką oraz jakie formy wsparcia mogą być pomocne dla rodzin znajdujących się w podobnej sytuacji.

Rodziny transnarodowe borykają się z problemem czasowego przerwania bądź osłabienia więzi i bliskich kontaktów pomiędzy ich członkami. Ze względu na swoją specyficzną sytuację społeczną i życiową, są bardziej narażone na deficyty autentycznych więzi społecznych i problemy w budowaniu prawidłowych i trwałych relacji (Lutz, 2011). W niniejszym tekście pojęcia rodzina migracyjna oraz rodzina transnarodowa stosowane są zamiennie. Oba terminy odnoszą się do sytuacji, w której co najmniej jeden z członków rodziny przebywa za granicą w celach zarobkowych, podczas gdy pozostali członkowie mieszkają w kraju pochodzenia. W obu przypadkach chodzi o rodzinę funkcjonującą w warunkach rozłąki przestrzennej i konieczności podtrzymywania relacji na odległość.

Migracje zarobkowe wpisują się w problematykę funkcjonowania współczesnej rodziny. Jak wskazuje Anna Dąbrowska (2016), rozważając zależności pomiędzy zmianami zachodzącymi w rodzinie, ich obyczajach, normach, relacjach wewnątrzrodzinnych i międzypokoleniowych, nie sposób nie brać pod uwagę zmian globalnych i makrospołecznych, które nasilają się w ostatnich latach. Migracja jawi się wielu ludziom jako bardzo łatwa możliwość poprawy warunków bytowych. Niezależnie od tego, czy skutki migracji niosą ze sobą pozytywne czy negatywne treści, to zawsze wywołują

zmiany w życiu i strukturze rodziny, a zatem nie pozostają bez wpływu na zachodzące w niej procesy (Dąbrowska, 2016). Rodzina jako podstawowy element konstytutywny społeczeństwa jest odpowiedzialna za procesy socjalizacji i wychowanie dziecka, za tworzenie więzi oraz wzorców relacji społecznych i emocjonalnych, za rozwój psychospołeczny, a także za spełnianie określonych warunków, aby te zadania realizować. Współcześnie mamy do czynienia z niezwykle gwałtownymi przemianami dotyczącymi polskiej rodziny i relacji zachodzących między jej członkami. Migracja zarobkowa, będąca udziałem wielu polskich rodzin, wywiera znaczący wpływ na życie rodziny jako systemu oraz na jej członków jako indywidualne jednostki (Dąbrowska, 2016).

Rola ojca w rodzinie migracyjnej – między troską a dystansem

Rodzina jest strukturą ściśle związaną ze społeczeństwem i wraz z nim ulega przeobrażeniom. Wszelkie przemiany mają wpływ na organizację życia rodzinnego, system wychowania dzieci, atmosferę wychowawczą (Matyjas, 2009). Rodzina to najdoskonalsze i najwszechstronniejsze źródło rozwoju jednostki, chociaż nie zawsze właściwie funkcjonuje. Rozłąka migracyjna rodziny może w istotny sposób modyfikować i rekonstruować życie swoich członków. Doprowadza bardzo często do zmian ról pełnionych w rodzinie, reorganizacji życia i dostosowania go do rytmu wyjazdów i powrotów migrującego rodzica, a także zmiany podziału zadań i rozkładu odpowiedzialności. Przemiany te mają szczególne znaczenie dla wychowujących się w tego typu rodzinach dzieci (Dąbrowska, 2016).

Migracje zarobkowe stały się nieodłącznym elementem życia publicznego większości krajów, w tym także Polski. Już w XIX i XX wieku Polacy decydowali się na emigrację w poszukiwaniu lepszych warunków materialnych – była ona wynikiem przeludnienia wsi, słabej kondycji gospodarczej kraju, ucisku politycznego i zapotrzebowania na siłę roboczą za granicą. Zjawisko to nasiliło się po 2004 roku, kiedy Polska przystąpiła do Unii Europejskiej – wyjazdy za granicę przybrały masowy charakter, głównie z powodów ekonomicznych. Emigranci kierowali się chęcią poprawy jakości życia, brakiem perspektyw zatrudnienia w kraju i niskimi zarobkami uniemożliwiającymi utrzymanie rodziny (Trąbka, 2009). K. Gromadzka podkreśla, że „Coraz trudniejsza sytuacja w kraju zmusza polskie rodziny do rozłąki. Obecnie migracje stają się swoistego rodzaju modą, a także jedyną możliwością poprawy sytuacji materialnej. Ruchy migracyjne w istotny sposób wpływają na przeobrażenia, jakie dokonują się podczas rozłąki” (Gromadzka, 2009). Powszechność migracji powoduje zmiany w strukturach współczesnych rodzin, powodując powstawanie nowego typu rodziny, którym jest rodzina rozłączona. Migracje powodują wiele różnorodnych konsekwencji w życiu rodzinnym, z których najistotniejsze wydają się te wpływające na życie dzieci i młodzieży: „praca zawodowa poza miejscem zamieszkania zmienia strukturę, organizację, funkcje rodziny oraz zakres pełnionych ról rodzicielskich. W rodzinach rozłączonych w miejsce stabilności pojawia się dezorganizacja, następuje zmiana nie tylko w podziale obowiązków, powstaje także niepokój i niepewność w odczuciu osób pozostających w domu, szczególnie w odczuciu dziecka” (Gromadzka, 2009).

Pierwszym i niezwykle istotnym zagadnieniem w rodzinach migracyjnych staje się sprawowanie funkcji opiekuńczo-wychowawczych nad dziećmi. Obowiązki rodzica pozostającego na emigracji najczęściej przejął współmałżonek. Większość rodziców w wyniku silnej motywacji przetrwania radzi sobie ze wszystkimi obowiązkami, ale pojawiają się także rodziny, w których przemęczenie rodzica powoduje u niego niemożność poradzenia sobie z narastającą liczbą zadań, co z kolei powoduje często zaniedbania w zakresie opieki nad dziećmi, prowadzące do powstawania trudności szkolnych i problemów wychowawczych (Danilewicz, 2006). W przypadku emigracji ojca funkcje głowy rodziny pełni matka i to ona staje się odpowiedzialna za zapewnienie dzieciom opieki i ich wychowanie. Rola ojca ograniczona zostaje do funkcji materialnej, ale jego brak w rodzinie powoduje mniejsze

poczucie bezpieczeństwa u dzieci i powstawanie trudności w kontaktach z rówieśnikami (Fojcik, 2007, s. 13).

We współczesnej rodzinie rola ojca przeszła istotną ewolucję – od niekwestionowanego autorytetu w modelu patriarchalnym, po partnera aktywnie zaangażowanego w wychowanie dzieci. Dziś nie wystarczy jedynie „być” ojcem – coraz większe znaczenie zyskuje sposób, w jaki mężczyzna pełni swoją funkcję rodzicielską (Malina, 2018). Zmiany społeczne, kulturowe i ekonomiczne sprawiły, że mężczyźni coraz częściej uczestniczą w codziennym funkcjonowaniu rodziny – od planowania potomstwa, przez wspieranie partnerki w czasie ciąży i porodu, aż po aktywne uczestnictwo w wychowaniu dzieci. Współczesne ojcostwo opiera się na bliskości, dialogu i świadomym towarzyszeniu dziecku w rozwoju (Pawelec, 2012). Współczesny ojciec to nie tylko żywiciel, ale przede wszystkim wychowawca, obecny emocjonalnie i zaangażowany w życie dziecka (Pawelec, 2012). Rola ojca nie sprowadza się więc do funkcji materialnej czy symbolicznej. Ojciec to przewodnik, nauczyciel, opiekun – ktoś, kto uczy dziecko, jak być odpowiedzialnym, samodzielnym i otwartym na innych. Jego obecność może być fundamentem emocjonalnej stabilności dziecka – lub źródłem jej braku, jeśli nie potrafi sprostać swojej roli (Malina, 2018).

To właśnie ojciec dostarcza dziecku specyficznych wzorców – nie tylko moralnych i społecznych, ale też emocjonalnych. Jego obecność buduje poczucie bezpieczeństwa, uczy zasad, odpowiedzialności i samodzielności. Dla syna ojciec staje się wzorem męskości, a dla córki – pierwszym mężczyzną, z którym nawiązuje emocjonalną więź i od którego uczy się, czego oczekiwać w relacjach z mężczyznami w przyszłości (Pawelec, 2012). Miłość ojcowska różni się od matczynej. Nie jest bezwarunkowa, częściej zależy od spełniania oczekiwań, co motywuje dziecko do rozwoju i pokonywania własnych ograniczeń. Dobry ojciec nie dominuje, lecz prowadzi. Jego zadaniem jest wychowywać przez przykład, spójność wartości i otwartą komunikację (Pawelec, 2012). Współczesny ojciec nie ogranicza się do tradycyjnej roli żywiciela. Chce być obecny w codziennym życiu dziecka – uczestniczyć w opiece, wspierać emocjonalnie, wychowywać przez dialog. Badania pokazują, że dzieci, których ojcowie są aktywnie zaangażowani, mają lepsze wyniki w nauce, większą pewność siebie i lepsze relacje społeczne (Dudak, 2012). Współczesne ojcostwo to wyzwanie, ale też szansa. Ojciec, który potrafi połączyć stanowczość z czułością, jest dla dziecka nie tylko przewodnikiem, ale i bezpieczną przystanią. Taki mężczyzna nie boi się pokazywać emocji, słuchać, wspierać i być obecny – od pierwszych chwil życia dziecka, aż po jego dorosłość (Dudak, 2012). Badania dowodzą, że dzieci pozbawione bliskiej relacji z ojcem częściej zmagają się z problemami emocjonalnymi, lękiem, brakiem wzorców, a chłopcy – z zaburzeniami tożsamości i niedojrzałością społeczną. Zwłaszcza w okresie dojrzewania brak ojca może prowadzić do szukania zastępczych, często niewłaściwych autorytetów (Pawelec, 2012).

Obecność ojca w rozwoju dziecka jest niezbędna od najmłodszych lat. Wyznacza on wzorce oraz postawy, których żadna inna osoba nie będzie w stanie zastąpić (Sosnowski, 2009). Mężczyzna w procesie wychowania ma ogromny wpływ na formowanie psychiki dziecka poprzez kształtowanie jego postaw moralnych. Dzieci stale obserwują jak rodzice radzą sobie w życiu codziennym i sytuacjach trudnych. Ojciec jest autorytetem. Czułość oraz zainteresowanie jest najkorzystniejszą postawą dla uformowania się u dziecka wartościowych zdolności w sferze emocjonalnej, które będą warunkowały jego odnalezienie się w relacjach społecznych z rówieśnikami i nie tylko (Bandura, 2007). Ojciec ma ogromny wpływ na rozwój intelektualny dziecka. Między innymi znaczącą rolę odgrywają tutaj aspekty takie jak: częstotliwość kontaktów ojca z dzieckiem, uczestnictwo w procesie kształcenia oraz wsparcie podczas osiągania sukcesów i pielęgnowania zainteresowań. Poświęcanie dziecku czasu sprzyja jego wysokim osiągnięciom w każdej z wyżej wymienionych dziedzin. Dziecko pragnie być docenione. Przesadna surowość, nadmierne kontrolowanie oraz nieuzasadniony stres zwiększa poczucie lęku, co w konsekwencji analogicznie zmniejsza poziom osiągnięć i powoduje zmniejszenie motywacji do działania (Sosnowski, 2009).

Udział mężczyzn w procesach migracyjnych jest wysoki, dlatego też dzieci wychowywane w rodzinach transnarodowych doświadczają nieobecności okresowej rodzica (Kozdrowicz, Walczak, 2008). Migracja mężczyzn wpisuje się w genderowy schemat ojca – żywiciela. Wyłączenie ojca z codziennych interakcji w domu utrwała tradycyjny podział ról, który redukuje jego wkład do wymiaru ekonomicznego, a sferę emocjonalną pozostawia matce (Parennas, 2008). Okresowe wyjazdy ojca poza granice państwa powodują czasową niepełnością rodziny. Czasowa nieobecność ojca w konsekwencji wprowadza brak poczucia bezpieczeństwa u dzieci i prowadzi do pogorszenia się relacji rodzinnych. Jest to sytuacja trudna. Dochodzi do pewnego rodzaju rozdarcia, ponieważ rodzina przyzwyczaja się do obecności ojca w momencie jego powrotu, by po jakimś czasie znów się rozłączyć i zaakceptować jego nieobecność. Taka sytuacja jest niekorzystna dla dzieci, które cyklicznie muszą dopasować się do zmieniających się okoliczności (Winiarczyk, 2011). Jan Zimny (2015) podkreśla, że „obecność ojca w życiu dziecka jest niezwykle ważnym aspektem. Można by zaryzykować stwierdzeniem, że ojciec jest swoistym fundamentem wychowania każdego człowieka” (Zimny, 2015, s. 22). Do zadań ojca należy zapewnienie potrzeb bytowych, pełnienie funkcji głowy rodziny, troska i dbanie o jej bezpieczeństwo oraz darzenie miłością (Cembala, 2014, s. 57).

Wśród wielu negatywnych konsekwencji migracji zarobkowej warto podkreślić właśnie te na podłożu osobistym – życia rodzinnego. Często sygnalizuje się kryzys instytucji rodziny, rozpad więzi emocjonalnych, kłopoty wychowawcze z dziećmi. Konsekwencje rozłąki czasowej mogą być równie silne, jak w przypadku całkowitej nieobecności ojca w życiu dziecka. Ważne jest odpowiednie i świadome podejście wychowawcze obojga rodziców mające na celu zminimalizowanie ich występowania. Pamiętajmy, że rola i znaczenie ojca w życiu dziecka jest niezastąpiona. Od wczesnych chwil życia jest autorytetem na każdej płaszczyźnie. Zaangażowanie ojca w życie dziecka stanowi fundament jego zdrowego rozwoju. Miłość ojcowska okazuje się być niezbędna w procesie kształtowania się młodego człowieka, w procesie wzrastania dziecka w świat wartości i świat życia społecznego. Brak jednego z rodziców, matki lub ojca, negatywnie wpływa na proces wychowania dziecka i zaburza właściwe funkcjonowanie rodziny (Nosek-Kozłowska, 2022). Jadwiga Izdebska podkreśla jednak, że: „sytuacja dziecka w rodzinie zdeorientowanej strukturalnie nie zawsze jest tragiczna i nie zawsze musi prowadzić do osamotnienia. Jest ona bowiem uwarunkowana w znacznym stopniu kulturą stosunków międzyludzkich w rodzinie, zależy od siły więzi emocjonalnej z rodzicem lub obojgiem, od atmosfery życia rodzinnego, charakteru wychowania rodzinnego, stopnia zainteresowania dzieckiem przez rodzica, z którym ono mieszka, zaangażowania emocjonalnego rodzica w proces opieki, wychowania swojego dziecka” (Izdebska, 2004). W czasach technologicznego postępu kontakt z osobą przebywającą poza granicami kraju jest ułatwiony. Rodzice przebywający na migracji mogą w różnorodny sposób kontaktować się codziennie z dzieckiem czy też współmałżonkiem w kraju. Okazuje się jednak, że nawet codzienne rozmowy za pośrednictwem komunikatorów nie są w stanie zastąpić codziennych, bezpośrednich relacji zachodzących pomiędzy członkami rodziny (Niedźwiecki, 2010). Wszelkie osiągnięcia technologii zapewne przyczyniają się do utrzymania kontaktu między członkami rodziny migracyjnej, ale nie są w stanie zastąpić nieobecności, rodzica, dziecka czy też innego członka rodziny. Rodzicielstwo na odległość jest oczywiście możliwe przy przyjęciu odpowiednich strategii, które są zróżnicowane w zależności przede wszystkim od wieku dzieci (Pawlak, 2014).

Rodzicielstwo na odległość jest możliwe, ale także jest bardzo trudne. Rozłąka z bliskimi jest bardzo trudną sytuacją dla migranta i jego rodziny.

Postawy rodzicielskie kreowane przez mężczyzn w rodzinach migracyjnych

Postawy rodzicielskie to sposób, w jaki rodzice podchodzą do wychowania swoich dzieci, ujawniają one stosunek uczuciowy i behawioralny rodziców do dzieci, ich sposoby odnoszenia się do nich,

a więc oddziałują na ich całościowy rozwój emocjonalny, uczuciowy, społeczny i moralny. Bardzo ważna jest także sama percepcja tych postaw przez dzieci (Jankowska, 2014). Dlatego zrozumienie i świadome kształtowanie postaw wychowawczych jest jednym z najważniejszych zadań rodziców, które realizują w swoich codziennych działaniach i relacjach. Obejmują one świadome, jak i nieświadome zachowania. Mają one na celu zaspokojenie potrzeb dziecka, wspieranie jego rozwoju oraz budowanie więzi emocjonalnej. W literaturze opisuje się różne postawy rodzicielskie, z których każda wpływa w odmienny sposób na rozwój dziecka, co prezentujemy w poniższym fragmencie posługując się typologią Marii Ziemskiej (2009). Jedną z pozytywnych postaw jest postawa akceptująca, polegająca na przyjmowaniu dziecka takim, jakie jest. Rodzice okazują w niej miłość, wsparcie i przekazują dziecku ważne wartości, co sprzyja jego harmonijnemu rozwojowi. Odmienną postawę reprezentuje styl wymagający, w którym rodzice narzucają dziecku określony wzorzec lub ideał, nie biorąc pod uwagę jego indywidualnych cech i potrzeb. Dziecko doświadcza wówczas silnej presji, jest zobowiązane do przestrzegania określonych norm, a uczucia i emocje schodzą na dalszy plan – liczy się przede wszystkim sprostanie oczekiwaniom. Kolejną postawą jest postawa chroniąca, która wynika z troski i chęci zapewnienia dziecku bezpieczeństwa, często uzasadnionej w szczególnych sytuacjach, takich jak choroba. W jej ramach rodzic ogranicza samodzielność dziecka, jednak bez nadmiernej kontroli (Ziemska, 2009). W przypadku postawy nadopiekuńczej mamy do czynienia z nadmiernym wyręczaniem dziecka, niedopuszczaniem do jego samodzielności i odsuwaniem od wszelkiego ryzyka. Taka postawa często skutkuje ograniczonym rozwojem kompetencji społecznych – dziecko funkcjonuje głównie w bezpiecznym środowisku domowym i nie ma możliwości budowania relacji z rówieśnikami, ponieważ są one postrzegane jako potencjalnie szkodliwe. Postawa odtrącająca charakteryzuje się z kolei dużym dystansem emocjonalnym i dominacją ze strony rodzica, co osłabia więź z dzieckiem. Z kolei postawa liberalna oznacza bierność rodziców, brak wymagań i konsekwencji, a także nadmierną swobodę i pozostawienie dziecku zbyt dużej niezależności w procesie wychowania (Ziemska, 2009). Podstawą budowania prawidłowych postaw wobec dziecka jest swobodny kontakt. Bardzo ważne według M. Ziemskiej (2009) jest podejście do dziecka bez nadmiernego dystansu. Relacja powinna być zrównoważona i skierowana „ku dziecku” ze szczególnym uwzględnieniem jego potrzeb. Dziecko czuje się dobrze traktowane w momencie, kiedy rodzic podchodzi do niego jak do odrębnej jednostki, która jest w stanie sama zadbać o siebie oraz podejmować decyzje w zależności od wieku. Rodzice pozwalają i zachęcają do wzajemnej wymiany uczuć. W rodzinie występuje wzajemna wymiana emocji, bez strachu przed ich wyrażaniem oraz ocenianiem (Ziemska, 2009). Zrozumienie retrospektywnej oceny postaw rodzicielskich dokonywanej przez dzieci jest niezwykle istotne, ponieważ to właśnie subiektywnie ukształtowany obraz rodziców – oparty na dziecięcych spostrzeżeniach – ma bezpośredni wpływ na ich wychowanie, rozwój osobowości i zdolność do przystosowania się. Jak zauważa Mieczysław Plopa (2004), rozwój psychologii percepcji unaoczniał badaczom, że znaczenie ma nie tylko to, jak rodzice rzeczywiście odnoszą się do dziecka, ale przede wszystkim to, jak dziecko interpretuje ich zachowanie i nadaje mu indywidualny sens. Choć działania rodziców są obiektywnym faktem, ich wpływ na dziecko zależy od tego, jak zostaną przez nie odebrane. Obraz rodziców kształtowany w umyśle dziecka nie jest statyczny, zmienia się wraz z kolejnymi etapami rozwoju, zarówno pod względem treści, jak i sposobu integrowania spostrzeżeń. Dziecko przechodzi od egocentrycznej i absolutnej niezmienności do coraz bardziej zintegrowanego i złożonego rozumienia innych. M. Plopa (2004) podkreśla, że wraz z wiekiem spostrzeżenia dziecka stają się coraz bardziej zorganizowane, wielowymiarowe i bogatsze w psychologiczne pojęcia, szczególnie w odniesieniu do osób znaczących w jego życiu.

Większość migrantów stara się rekompensować rodzinie swoją nieobecność. Nieobecni na stałe w życiu dziecka ojcowie przyjmują postawy wychowawcze, które w ich ocenie są najlepsze, lecz nie zawsze oddziałują one pozytywnie na wychowanie dzieci (Danilewicz, 2010). Możemy wymienić kilka najbardziej powszechnych postaw wychowawczych pojawiających się wśród migrujących ojców

(Danilewicz, 2010). Wśród niekorzystnych znajdują się trzy szczególnie charakterystyczne modele zachowań (Danilewicz, 2010): postawa groźnego satrapy, zrezygnowanego kibica oraz „świętego Mikołaja”. Postawa groźnego satrapy opiera się na agresywnej, autorytarnej relacji z dzieckiem, w której rodzic narzuca swoją wolę i wymaga bezwzględnego posłuszeństwa. Głównym narzędziem wychowawczym są w tym przypadku groźby i kary, a działania oparte są na wzbudzaniu strachu. Cechą charakterystyczną tej postawy jest również nadmierna kontrola każdego aspektu życia dziecka, co uniemożliwia mu rozwijanie własnej indywidualności. Choć tego typu zachowania mogą przynosić doraźne rezultaty, w dłuższej perspektywie okazują się destrukcyjne – prowadzą do problemów z samodzielnością oraz rozwoju postaw lękowych, a także mogą sprzyjać zachowaniom buntowniczym. Z kolei postawa zrezygnowanego kibica wiąże się z biernością i brakiem zaangażowania w życie dziecka. Ojciec unika kontaktu z problemami, nie reaguje na trudności ani w trakcie nieobecności, ani po powrocie do domu. Jak zauważa Ludwik Janiszewski (1976), taki rodzic wycofuje się z aktywnego uczestnictwa w wychowaniu, pozostawiając dziecko samo sobie. Brak zainteresowania i emocjonalnego wsparcia ze strony ojca skutkuje u dziecka niskim poczuciem bezpieczeństwa, trudnościami w podejmowaniu decyzji oraz obniżoną samooceną. Trzecią z opisywanych postaw jest postawa „świętego Mikołaja”, którą ojciec przyjmuje często jako formę rekompensaty za swoją nieobecność w życiu dziecka i rodziny. W ramach tego modelu relacji dziecko jest zasypywane drogimi prezentami, a jego potrzeby emocjonalne są zaspokajane powierzchownie – przez zapewnienie przyjemności i spełnianie każdej zachcianki. Rodzic unika stawiania wymagań i konfrontacji, skupiając się na chwilowym zadowoleniu dziecka. W efekcie nie dochodzi do kształtowania norm, granic ani umiejętności emocjonalnych. Ojciec żyje w przekonaniu, że skoro dziecko ma wszystko, czego pragnie, to niczego mu nie brakuje, a tymczasem taka postawa może prowadzić do poważnych zaniedbań wychowawczych.

Wioletta Danilewicz (2010) w swoich badaniach zaobserwowała występowanie różnorodnych postaw ojcowskich w rodzinach dotkniętych migracją. Większość z nich, niestety, miała negatywny wpływ na rozwój dziecka oraz funkcjonowanie rodziny. Jednakże w niektórych przypadkach wyjazd ojca za granicę nie doprowadził do poważnych barier komunikacyjnych ani osłabienia więzi rodzinnych. Przeciwnie, relacje były utrzymywane, a zaangażowanie ojca w wychowanie i codzienne życie rodziny pozostawało na wysokim poziomie, porównywalnym do tego, jakie występowałoby przy jego fizycznej obecności w domu. Ojcowie ci przyjmowali zazwyczaj jedną z dwóch postaw. Pierwszą z nich była postawa uczestnicząca, charakteryzująca się aktywnym udziałem ojca w życiu dziecka – zarówno podczas pobyków w kraju, jak i na odległość. Drugą była postawa kompensująca, w której dominowały działania mające na celu zrekompensowanie dziecku swojej nieobecności – nie tylko poprzez materialne wsparcie, ale także poprzez budowanie więzi emocjonalnych i okazywanie troski. Obie postawy, mimo fizycznego dystansu, umożliwiały utrzymanie bliskości i poczucia bezpieczeństwa w relacji ojciec–dziecko. Jednym z istotnych sposobów budowania i podtrzymywania dobrych relacji z dziećmi jest współpraca między małżonkami, regularne relacjonowanie drugiemu rodzicowi, przebywającemu za granicą, wydarzeń życia codziennego ma ogromny wpływ i pomaga utrzymać bliskie relacje rodzinne (Danilewicz, 2010). Anna Pawlak wskazuje w swoich badaniach podejmowanie przez rodziców na migracji różnorodnych strategii rodzicielskich, które przedstawione zostały w tabeli 1.

Tabela 1. Strategie rodzicielskie rodziców migrujących

Rodzaj strategii	Dzieci w wieku do lat 6	Dzieci w wieku powyżej 6 lat
Działania podejmowane na bieżąco	Bardzo rzadkie w odniesieniu do małych dzieci. Rozmowy telefoniczne (oswajanie dziecka z głosem rodzica), rozmowy przez Internet. Prośby o przesyłanie zdjęć, rysunków dzieci – komentowanie ich, rozmowy o nich. Staranie się „bycia poinformowanym”.	Odrabianie lekcji przez Internet. Częste wysyłanie smsów, rozmowy telefoniczne lub przez komunikatory internetowe na temat codziennych porad, całodziennych relacji, kontrolowanie postępów w szkole, przypominanie o obowiązkach, wsparcie i tłumaczenie motywów wyjazdu.
Działania odroczone	Kupowanie prezentów, poświęcanie większości czasu na zabawy z dzieckiem.	Kupowanie prezentów, uleganie wszelkim prośbom dzieci, zaspokajanie kaprysów lub korygowanie zaobserwowanych zachowań. Częste rozmowy, zainteresowanie dzieckiem, wspólne wyjazdy.

Źródło: Pawlak, A. (2014). Rodzic i dziecko po dwóch stronach granicy, czyli rodzicielstwo transnarodowe w obliczu dyskursu eurosieroctwa. W: M. Cywińska (red.), *Problemy współczesnego dziecka*. Wybrane aspekty (s. 316-317). Wydawnictwo Naukowe UAM.

Różnorodne podejścia rodziców wpływają na rozwój emocjonalny, poznawczy i społeczny dziecka. Wyżej przedstawione pozytywne oraz negatywne wzorce i modele zachowań ukazują skutki takiego postępowania. Często przynoszą one długofalowe konsekwencje dla dziecka. Postawy rodzicielskie kształtują się pod wpływem wielu czynników. Bardzo ważny jest czas migracji oraz wiek dzieci, w którym dochodzi do rozłąki. Świadome i przemyślane podejście do migracji jest bardzo ważne dla relacji rodzinnych, a także wsparcia dziecka w jego rozwoju podczas nieobecności. Z badań Agnieszki Pawlak (2012) wynika, że rodzice migranci zdają sobie doskonale sprawę z tego, że nie można być dobrym rodzicem na odległość. Kontakty telefoniczne i internetowe stanowią jedynie namiastkę prawdziwych kontaktów. Zdarzają się częste przypadki nie rozpoznania rodziców przez młodsze dzieci po powrocie. Wiele zależy od wieku dziecka. Łatwiej jest być rodzicem na odległość dla nastolatka, kiedy to rodzic ma już utrwaloną więź z dzieckiem i może za pomocą różnorodnych komunikatorów być z nim w kontakcie. Jeśli dziecko w nastoletnim wieku miało przed migracją dobre relacje z rodzicem i rozumie zaistniałą sytuację, migracja nie powinna popsuć relacji między rodzicem, a dzieckiem. W przypadku kiedy relacje między rodzicem, a dzieckiem były przed migracją niewłaściwe, migracja może utrwalić, bądź też pogorszyć ten stan (Pawlak, 2012). Nieobecni rodzice starają się rekompensować swój brak w życiu dziecka, najczęściej poprzez kontakty z nim i wysyłanie pieniędzy, choć zdają sobie sprawę, że niewiele mogą w ten sposób zdziałać (Pawlak, 2012).

Postawy rodzicielskie są fundamentem relacji między dzieckiem a rodzicem. Odpowiednio dobrana postawa pozwala dziecku rozwijać się w harmonijny sposób, budując zdrowe relacje z innymi, pewność siebie i umiejętność radzenia sobie z wyzwaniami. Niezależnie od wyzwań, które przynosi rodzicielstwo, kluczowe jest, by kierować się miłością, zrozumieniem i troską o dobro dziecka.

Materiał i metody

W niniejszym badaniu zastosowano podejście jakościowe, którego celem było dogłębne zrozumienie doświadczeń dorosłych osób wychowanych w rodzinach migracyjnych. Zamiast weryfikacji hipotez, przyjęto perspektywę eksploracyjną – skoncentrowano się na kontekście, znaczeniach i przeżyciach badanych. Zastosowaną metodą badawczą było studium przypadku (Pilch, Bauman, 2010), umożliwiające pogłębioną analizę indywidualnych historii w kontekście transnarodowego funkcjonowania rodziny. Dane zbierano za pomocą narracyjnych wywiadów skoncentrowanych na problemie, co pozwoliło badanym na swobodne konstruowanie własnej opowieści przy zachowaniu ram tematycznych rozmowy. Forma ta umożliwia pogłębione poznanie perspektywy badanych, pozwalając im samodzielnie konstruować narrację wokół własnych doświadczeń. Elastyczność

wywiadu narracyjnego pozwoliła na zadawanie pytań doprecyzowujących oraz dopasowanie rozmowy do specyfiki historii każdego uczestnika. Narzędziem badawczym były przygotowane dyspozycje do wywiadu. Ułatwiały one prowadzenie rozmowy, jednocześnie pozostawiając przestrzeń na indywidualne wątki i kontekst uczestników. Kluczowe pytania badawcze dotyczyły emocjonalnych i społecznych konsekwencji migracji ojca, sposobów utrzymywania więzi w sytuacji długotrwałej rozłąki, strategii adaptacyjnych dzieci i ich rodzin, wpływu ojcowskiej nieobecności na tożsamość i poczucie bezpieczeństwa dziecka, oraz trwałości relacji ojciec–dziecko po powrotach migracyjnych. Rozmowy dotyczyły doświadczeń związanych z wyjazdem ojca, emocji towarzyszących rozstaniom, zmian w życiu rodzinnym, form kontaktu, roli innych członków rodziny oraz długofalowych skutków wychowywania się w rodzinie migracyjnej. Szczególne miejsce poświęcono subiektywnym wspomnieniom dzieciństwa oraz refleksjom na temat dorosłości ukształtowanej przez doświadczenie migracji rodzica. Badania zostały przeprowadzone w formie indywidualnych wywiadów. W badaniu zastosowano celowy dobór próby, typowy dla jakościowych strategii badawczych, ukierunkowany na wyłonienie uczestników posiadających doświadczenia istotne z punktu widzenia problematyki badawczej. Do udziału w badaniu zaproszono pięć osób dorosłych (cztery kobiety i jednego mężczyznę), które wychowały się w rodzinach migracyjnych, w których ojciec podejmował długoterminową pracę zarobkową za granicą. Kryterium kwalifikującym do próby było osobiste doświadczenie dorastania w warunkach czasowej nieobecności ojca spowodowanej migracją zarobkową. Wszyscy uczestnicy pochodzili z województwa warmińsko-mazurskiego. Ze względu na eksploracyjny charakter badań nie zakładano reprezentatywności próby w sensie statystycznym, lecz skoncentrowano się na bogactwie treści i znaczeń zawartych w narracjach uczestników. Analiza materiału empirycznego przebiegała według zasad analizy tematycznej. Wypowiedzi zostały zaktualizowane i pogrupowane według powtarzających się motywów i znaczeń. Analiza miała charakter indukcyjny – kategorie badawcze nie były z góry ustalone, lecz wyłaniały się bezpośrednio z treści wypowiedzi. W celu zachowania anonimowości każdej wypowiedzi przypisano indywidualny kod (inicjał imienia + numer wywiadu, np. A1, O2), co umożliwiło uporządkowanie danych bez ujawniania tożsamości respondentów.

Charakterystyka badanych osób

W badaniu wzięło udział pięć osób dorosłych wychowanych w rodzinach z migrującym ojcem. Wszystkie osoby pochodzą z województwa warmińsko-mazurskiego. Poniżej przedstawiono krótką charakterystykę badanych, uwzględniając kontekst migracji ojców oraz ich sytuację życiową.

Artur (23 lata) – jedyny mężczyzna w grupie badawczej. Mieszka sam i pracuje. Ma starszą siostrę. Jego ojciec migrował do Wielkiej Brytanii, wracając do domu sporadycznie, głównie na święta, urodziny i wakacje.

Julka (24 lata) – studentka. Ma młodszego brata. Jej ojciec migrował do Niemiec i USA. W USA spędzał sześć miesięcy, po czym tyle samo przebywał w kraju. Obecnie nadal migruje, pracuje w Niemczech. Przebywa tam przez tydzień lub dwa, po czym wraca do Polski.

Ola (23 lata) – studiuje i pracuje dorywczo. Najmłodsza z pięciorga rodzeństwa. Jej ojciec migrował do Niemiec na okresy trzymiesięczne, wracając na około dwa tygodnie. Obecnie nie wyjeżdża.

Zuzia (22 lata) – studentka, pracuje dorywczo. Ma o siedem lat starszą siostrę. Ojciec wyjechał do Niemiec na dwa lata bez powrotów w międzyczasie, wrócił dopiero po zakończeniu pracy.

Kasia (23 lata) – ma rodzeństwo. Ojciec nadal migruje, wyjazdy trwają od pięciu do sześciu tygodni, po czym wraca na dwa tygodnie do kraju. Kasia mieszka już samodzielnie, dlatego obecne wyjazdy ojca mają mniejszy wpływ na jej codzienne życie.

Wyniki zostały zaprezentowane w formie zwartej narracji, opartej na wybranych cytatach, które służą odtworzeniu sposobu postrzegania rzeczywistości przez badanych. Wszyscy dostarczyli

unikalnych perspektyw, umożliwiających wieloaspektową analizę skutków migracji ojca w kontekście dorosłego życia dzieci.

Funkcjonowanie rodzin migracyjnych w narracjach osób badanych

„Obecna sytuacja na rynku pracy, poziom bezrobocia i sytuacja materialna polskich rodzin mogą być przyczynami decyzji o migracji zarobkowej osób pełniących role rodziców. Międzynarodowa mobilność zawodowa jednego bądź obojga rodziców sprawia, że życie rodzinne zaczyna być podporządkowane cyklicznym wyjazdom i przyjazdom migranta” (Doiczman, 2017, s. 1). Funkcjonowanie rodzin migracyjnych zależy od wielu czynników, przede wszystkim jeśli rozpatrujemy sytuację dzieci, to ich funkcjonowanie zależne jest od wieku, w jakim są w momencie rozłąki, od częstotliwości wyjazdów rodzica i czasu rozłąki. Jest to proces bardzo złożony, na który oddziałuje także forma i jakość komunikacji, jaką przyjmuje migrant. Migracja wpływa na strukturę rodziny, relacje występujące pomiędzy poszczególnymi członkami oraz ich codzienne funkcjonowanie. Nie da się ukryć, że proces rozłączenia rodziny niesie ze sobą zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje. Warto zaznaczyć, że każda rodzina migracyjna to odmienny przypadek, uwarunkowany indywidualnymi doświadczeniami. W tym fragmencie zostaną omówione najważniejsze aspekty życia rodzin migracyjnych, ujawnione przez badanych ze szczególnym uwzględnieniem mechanizmów adaptacyjnych, które wpływają na ich codzienne funkcjonowanie. Ukazane zostaną także odczucia i wyzwania, jakie towarzyszyły dzieciom w momencie rozłąki oraz powrotów ojca migranta.

Pierwszy wyjazd ojca za granicę następuje często w bardzo wczesnym wieku dzieci, w okresie uczęszczania do szkoły podstawowej – potwierdzają to rozmowy z osobami badanymi, które podzieliły się swoimi doświadczeniami. Dla większości z nich wyjazd ojca był trudny, pełen obaw dotyczących tego, jak będzie wyglądało ich życie. Takie emocje pojawiały się zawsze, jednakże u niektórych z badanych szybciej, u innych dopiero po pewnym czasie od rozłąki, kiedy zaczęło im brakować obecności ojca, odczuwały pustkę i brak ważnej osoby w życiu. Pojawiały się także obawy o powrót ojca do rodziny.

Miałem około 10 lat na początku myślę że był było w miarę ok, nie odczuwałem tego jakoś. Dopiero z upływem czasu, jak stawałem się starszy zacząłem czuć, że brakuje mi czegoś. (A1)

Byłam w szóstej klasie szkoły podstawowej, miałam 12 lat kiedy tata wyjechał za granicę. Mocno to przeżyłam, jak i cała rodzina, bałam się, że założy tam nową rodzinę i nigdy do nas nie wróci. Przez cały ten okres żyłam w stresie, bo jednak byłam młodą osobą, która nie do końca rozumiała dlaczego tak się musiało stać. (Z3)

Wraz z procesem wzrastania osób badanych, w ich rodzinach pojawiało się wiele nowych wyzwań oraz obowiązków, z którymi musieli się mierzyć, aby dostosować się do zmieniającej się sytuacji codziennego życia. W celu odciążenia matki wiele zajęć spadało na dzieci. Badani zgodnie odpowiadali, że w domu brakowało osoby, która mogłaby wziąć na siebie typowo męskie obowiązki. Z czasem badani zaczęli dostrzegać pozytywny wpływ tych doświadczeń, uznając, że dzięki nim potrafią w dorosłym życiu radzić sobie w każdej życiowej sytuacji.

Ogólnie gdy tata wyjechał raczej musieliśmy sobie poradzić sami, dużo mama zastępowała go oraz moi bracia. (O2)

Musiałam z mamą przejąć dużo obowiązków, które są przypisane dla mężczyzn, na przykład naprawa czegoś w domu, noszenie ciężkich rzeczy. (K4)

We wszystkich przypadkach ojcowie podejmowali migrację w celach zarobkowych, mając na celu poprawę sytuacji materialnej rodziny oraz podniesienie jej standardu życia. Dzieci migrantów były świadome tej motywacji, choć doświadczenie rozłąki budziło w nich ambiwalentne emocje. Z jednej strony odczuwały brak obecności ojca i potrzebę jego wsparcia wychowawczego, z drugiej

rozumiały konieczność zmian i oczekiwały poprawy warunków bytowych. Większość badanych podkreślała niski poziom dochodów w kraju jako główny powód wyjazdów zarobkowych.

Mój tata wyjechał za granicę po to żeby zarabiać więcej niż tutaj, bo było bardzo słabo z zarobkami. Było nam przykro, że wyjeżdża, ale wiedzieliśmy po co jedzie. (O2)

Głównym powodem wyjazdu była strata pracy w Polsce i potrzeba zarobku, żeby móc utrzymać dom i rodzinę, dodatkowo wyprowadzka na studiaienne starszej siostry była kosztowna w tamtym momencie. Był strach o to, że nie starczy nam pieniędzy na kolejny miesiąc i po prostu nie mamy rady. (Z3)

Wyjazd ojca za granicę wpływał na funkcjonowanie całej rodziny, a szczególnie na życie dzieci, co potwierdzają wypowiedzi osób badanych. Dzieci często przejmowały część obowiązków domowych, co przyspieszało ich dojrzewanie i rozwijało poczucie odpowiedzialności. Choć rozłąka była dla nich trudnym doświadczeniem, nierzadko stawała się impulsem do budowania większej samodzielności. Jedna z badanych osób przyznała, że momentami czuła się przeciążona ze względu na nadmiar obowiązków, jednak inne wskazywały, że dzięki tym doświadczeniom lepiej radzą sobie w dorosłym życiu.

Myślę, że jestem nad wyraz odpowiedzialny porównując siebie do swoich rówieśników. Czy jeszcze jakoś wpłynęło? Dam sobie radę ze wszystkim, nie czuję potrzeby żeby ktoś mi pomagał i tyle w sumie. (A1)

No jak tata jeszcze był w domu to tata zawsze mnie brał ze sobą i uczył takich bardziej męskich rzeczy, więc jeżeli coś się w domu zepsuło jak wyjechał, to ja pomagałam. (J5)

Analiza powyższych przypadków ukazuje, że wyjazd ojca zmienia codzienne funkcjonowanie rodziny. Wszyscy muszą dostosować się do nowego stylu życia bez jednego z jej członków. Często zawęża to więzi z drugim rodzicem. Dzieci migrantów zgodnie wskazują, że wystąpiło u nich wcześniejsze dojrzewanie i konieczność przyjęcia nowych obowiązków. Obecność drugiego rodzica łagodziła skutki nieobecności, jednakże nie można pominąć faktu, że była to dla nich sytuacja trudna, gdyż migracja zaczęła występować w bardzo młodym wieku. Im więcej dzieci w rodzinie, tym było łatwiej, ponieważ obowiązki przypadały na każdego oraz łatwiej było im sobie radzić z zaistniałą sytuacją. Wyjazd ojca zazwyczaj nie był wyborem a przymusem, ponieważ wymagała tego sytuacja finansowa rodziny. Dzieci były tego świadome, więc miały nadzieję, że ich sytuacja się polepszy. Świadomość tego zdecydowanie pomagała im pogodzić się z rozłąką, ponieważ dawała im nadzieję na lepszą przyszłość. Badania pokazują, że mimo trudności wiele rodzin potrafi znaleźć skuteczne sposoby adaptacji do nowych warunków. Ważnym aspektem w funkcjonowaniu rodzin transnarodowych jest komunikacja. Odbywa się ona na dwóch płaszczyznach, a mianowicie pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny w sferze domowej oraz pomiędzy rodziną, a migrantem w sferze wirtualnej. W sferze domowej dominuje komunikacja pomiędzy matkami, a dziećmi. Ich rozmowy dotyczą najczęściej codziennego funkcjonowania w domu i szkole, życiowych prawidłowości oraz sfery wychowawczej. Migranci najczęściej utrzymują z rodziną kontakt telefoniczny oraz za pośrednictwem sieci internetowej, wykorzystując komunikatory takie jak Skype, Messenger, WhatsApp. Dają one możliwość prowadzenia telekonferencji, dzięki której członkowie rodziny mogą nie tylko ze sobą rozmawiać, ale także się zobaczyć. Jest to niewątpliwie ułatwienie w sytuacji rozłąki.

Pełnione role i obowiązki realizowane przez poszczególnych członków rodziny migracyjnej

Rozłąka spowodowana migracją zarobkową ojca zdecydowanie wpływa na funkcjonowanie całego systemu rodzinnego. Wiąże się to z podziałem ról i obowiązków, z jakimi utożsamiają się jej członkowie. Po wyjeździe dochodzi do reorganizacji i konieczności przystosowania się do nowej sytuacji. Wymuszona zostaje większa elastyczność, zaangażowanie, wzajemna pomoc i współpraca. Zmianie ulegają relacje wewnątrzrodzinne. Reorganizacja ról wpływa na strukturę i całe życie jej członków.

W wielu wypowiedziach podkreślona została szczególna rola matki jako osoby, która staje się głową rodziny w momencie rozłąki i przyjmuje nowe obowiązki związane z wychowaniem dzieci i prowadzeniem domu. Dodatkowo starała się zapewnić wsparcie emocjonalne swoim dzieciom oraz być autorytetem w ich życiu. Jedna osoba badana podzieliła się ze swoim doświadczeniem wymieniając dziadka jako osobę, która po wyjeździe ojca stała się dla niego ogromnym wsparciem. Zadziało się tak, ponieważ zacieśniły się ich więzi, gdyż dziadek nie był w stanie sam sobie radzić w wymagającymi zadaniami po wyjeździe ojca. Osoba badana zdecydowanie podkreśliła, że dziadek zastąpił mu ojca i był jego autorytetem.

Dziadek był dla mnie dużą podporą, tym bardziej dziadek był i jest w sumie nadal trochę schorowany, nie mógł sam wszystkich rzeczy zrobić, dlatego musiałem jeździć i pomagać mu, ale traktowałem go jako drugiego ojca, taki mój prawdziwy autorytet. (A1)

Bracia ogarnęli takie typowo męskie sprawy, a mama była po prostu i jeździła ze mną wszędzie, załatwiała wszystkie rzeczy, po prostu zawsze była obok. (O2)

Mama dbała o nas w tamtym czasie jak nikt inny, nie pozwoliła nam odczuć nieobecności ojca. Przejęła rolę taty w życiu codziennym, zawsze była wsparciem. (Z3)

Powroty ojca z migracji przywołują zróżnicowane emocje. Od radości, po stres i niepewność. Z jednej strony niwelują uczucie tęsknoty, a z drugiej niosą za sobą konieczność ponownej zmiany życia, do którego domownicy zdążyli już się przyzwyczaić. Długotrwała rozłąka wpływa na więzi pomiędzy ojcem, a rodziną. Proces powrotu przez to często bywa trudny ze względu na budowanie relacji i wymaga czasu.

W wielu przypadkach powrót ojca do domu po dłuższej nieobecności był wyzwaniem. Domownicy przyzwyczaili się do sytuacji i funkcjonowania bez niego, dlatego często jego powrót wiązał się ze stresem i reorganizacją dotychczasowych przyzwyczajeń. W wielu przypadkach powrót ojca wiązał się ze spędzaniem dużej ilości czasu w celu nadrobienia tego, w którym go nie było. Ograniczało to możliwości opuszczania domu i spędzania czasu poza nim. Jednakże w takich sytuacjach jego przyjazd wiązał się z korzyściami materialnymi. Kiedy dzieci były młodsze, powroty i wyjazdy ojca generowały tęsknotę i trudności, aby od nowa zaadaptować się do życia bez niego. Jedna osoba badana wyznała, że po przyjeździe ojca była zadowolona, jednakże rozłąką spowodowała brak więzi i poczucia przynależności do rodziny.

Wracał i siedzieliśmy razem tak jak już wspominałem, raczej było to wyzwanie bo nie podobało mi się, że byłem zamknięty w domu z rodziną i nie mogłem wyjść ze znajomymi. (A1)

Po powrocie ojca cieszyłam się tylko przez chwilę z samego faktu, że wrócił. Nasze relacje były tak osłabione, że czułam się jak przy obcej osobie. (Z3)

Jego powrotu czasem były fajne, ponieważ wynagradzał nam nieobecność kinem, kręglami itp. Rzeczy materialne nie są jednak najważniejsze i w taki sposób nie naprawi się nieobecności. (K4)

Osoby badane zauważyły, że dorastanie w rodzinie z czasowo nieobecnym ojcem wpłynęło na nie w wielu obszarach życia. Doświadczenie to ukształtowało ich osobowość, postawy, a nawet konkretne umiejętności, w tym zdolności manualne. Jako dzieci były zmuszone szybko się usamodzielniać i stać się samowystarczalne w wielu codziennych sprawach. Szczególną uwagę zwracały na wykonywanie zadań powszechnie uznawanych za „męskie”, zwłaszcza prac fizycznych, które zwykle przypisywane są ojcom. Konieczność przejęcia tych obowiązków sprzyjała rozwijaniu zaradności i poczucia sprawczości, co zdaniem badanych przekłada się dziś na większą pewność siebie i przekonanie, że w dorosłym życiu potrafią poradzić sobie z każdą sytuacją. Dzięki tym doświadczeniom zdobyli wiele przydatnych umiejętności i jak sami podkreślają często wyprzedzali pod tym względem swoich rówieśników. Jedna z osób badanych zaznaczyła, że właśnie dzięki temu poczuciu samodzielności nie czuje się dziś zależna od nikogo.

Nie ma aktualnie rzeczy niemożliwych dla mnie, jeżeli coś jest nie do osiągnięcia, ja wiem, że to osiągnę i będę robić wszystko żeby to dostać, może trochę mam to po mamie ale myślę, że to też miało duży wpływ na to jaki teraz jestem. (A1)

W rzeczach typowo manualnych i męskich jestem w stanie sobie poradzić i nie potrzebuje do tego takiej męskiej ręki. Jestem samowystarczalna i to na pewno mi dużo dało, a pod względem myślenia chyba jego nieobecność za bardzo na mnie nie wpłynęła. (J5)

Przez to że jego nie było, dużo rzeczy musieliśmy robić sami, załatwiać sami, to pomogło mi trochę się usamodzielnić i nabyłam umiejętność robienia rzeczy, których musiałam się nauczyć przez to, że jego nie było. (O2)

W strukturze rodziny po wyjeździe ojca zachodzą ogromne zmiany, reorganizacji ulega również podział obowiązków. Podczas jego nieobecności najczęściej matka przejmuje ich najwięcej. Są one związane z wychowaniem dzieci oraz codziennym funkcjonowaniem domu.

Badani wypowiadali się w tej kwestii. W każdym przypadku wszystkie obowiązki spadały na mamę. W wielu sytuacjach starali się pomóc, ale niestety nie da się ukryć, że to właśnie ona pełniła główną rolę w zajmowaniu się domem oraz czuwaniem nad wychowaniem i edukacją dzieci. Zmiany w strukturze rodziny miały również aspekt emocjonalny oraz wpływały na poczucie przynależności i bezpieczeństwa. Osoby badane nawiązywały do braku autorytetu spowodowanego nieobecnością ojca. Jedna osoba ze świadomością mówiła, że nigdy nie pozna tego, jak naprawdę powinna wyglądać relacja z ojcem i tego właśnie jej brakowało. Wsparcie dzieciom zapewniało również rodzeństwo i dzięki temu były w stanie lepiej radzić sobie z codziennymi trudnościami. Jedna osoba badana uważa, że aby odciążyć matkę pełniła rolę rodzica dla swojej młodszej siostry.

Główną rolę pełniła mama we wszystkim, zajmowaniu się domem i wychowywaniem nas, jednak moi bracia musieli szybko dorosnąć i radzić sobie ze wszystkimi problemami, myślę też, że nie miałam za bardzo autorytetu i takiej postawy ojca. Myślę, że tego mi brakowało najbardziej bo nie poznałam tego jak powinno to wyglądać naprawdę. (O2)

Mama przejęła jego obowiązki, trochę też siostra, ponieważ od tamtego okresu ona stała się moim najlepszym przyjacielem, dawała mi poczucie bezpieczeństwa i tego, że zawsze mogę do niej przyjechać, pogadać, spędzić czas i mieć poczucie wsparcia. (Z3)

Ja i mama przejęłyśmy obowiązki ojca. Młodsza siostra była za mała. Ja w pewnym sensie pełniłam też rolę rodzica dla niej. (K4)

W sytuacji, gdy ojciec wyjeżdża za granicę, funkcjonowanie rodziny pozostającej w kraju opiera się głównie na matce. Często prowadzi to do jej przeciążenia, nie tylko ze względu na nadmiar codziennych obowiązków, ale także konieczność radzenia sobie z emocjonalnymi skutkami rozłąki. W takiej sytuacji część odpowiedzialności przejmują również dzieci, które chcąc wesprzeć matkę angażują się w pomoc i wykazują większą dojrzałość, niż wskazywałyby na to ich wiek. Istotnym wsparciem stają się wtedy także inni członkowie rodziny, szczególnie rodzeństwo i dziadkowie. Ich obecność ma znaczenie nie tylko praktyczne, poprzez współdzielenie obowiązków domowych, ale również psychiczne zapewnia poczucie bliskości, bezpieczeństwa i emocjonalnego oparcia. Wzajemna pomoc w rodzinie pozwala zachować równowagę i lepiej radzić sobie z konsekwencjami wynikającymi z nieobecności jednego z kluczowych członków rodziny.

Migracja jednego z członków rodziny, najczęściej ojca, prowadzi do przekształcenia ról w rodzinie migracyjnej. Każdy z jej członków stara się na nowo odnaleźć swoje miejsce w zmienionej strukturze. Dzieci często zmuszone są do szybszego dorastania, a sytuacja migracyjna sprzyja pojawieniu się u nich cech i postaw, które u ich rówieśników rozwijają się znacznie później. Aby system rodzinny mógł funkcjonować w sposób stabilny, kluczowe jest zachowanie równowagi w relacjach wewnątrzrodzinnych. Wzajemne wsparcie, troska o potrzeby każdego z domowników, a także zapewnienie przestrzeni na odpoczynek i rozwój stają się niezbędne, by uniknąć przeciążenia oraz nadmiernego nagromadzenia obowiązków spadających na pozostających w kraju członków rodziny.

Postawy rodzicielskie migrujących ojców i ich wizerunek w doświadczeniach dzieci

Postawy rodzicielskie to sposób, w jaki rodzice podchodzą do wychowania swoich dzieci, wyrażają swoje emocje, przekazują wartości i reagują na potrzeby najmłodszych. Mają one ogromny wpływ na rozwój emocjonalny, społeczny i intelektualny dziecka (Ziemska, 1969).

Migracja zarobkowa wpływa na rolę ojca jako rodzica oraz na to, w jaki sposób jest postrzegany przez dzieci. Mimo dzielącej rodzinę odległości brak obecności, nie oznacza braku zaangażowania w jej życie. Stwarza ona ograniczenia z powodu braku fizycznego kontaktu oraz przebywania na miejscu. Role ojca w rodzinie migracyjnej przybierają różne formy, istotne staje się utrzymywanie kontaktu, zainteresowanie sytuacjami rodzinnymi oraz mimo odległości ingerowanie w wychowanie dzieci. Jednakże zdarzają się przypadki, w których ojcowie wycofują się z życia rodziny, a odległość staje się dla nich formą ucieczki od trudów codzienności. Rola ojca w rodzinie zależy od wielu czynników, przypadki są indywidualne i zależą od funkcjonowania wszystkich członków rodziny.

Relacje dzieci z ojcem można podzielić na trzy ważne etapy: przed wyjazdem, w trakcie nieobecności i po jego powrocie. Przeanalizowanie i porównanie każdego z nich daje możliwość zauważenia jak zmieniały się relacje dzieci z ojcem na przestrzeni trwania migracji zarobkowej. Osoby badane niejednoznacznie wypowiadają się na temat relacji z ojcem przed jego wyjazdem. Jedna osoba stwierdziła, że była zbyt mała i tego nie pamięta. Kolejna odczuwała wiele negatywnych emocji w związku z migracją. Nie była z niej zadowolona, przez co się zbuntowała i nie chciała mieć z nim żadnego kontaktu. Reszta z nich już przed wyjazdem nie miała zbyt dobrej relacji z rodzicem. Podczas rozłąki u każdego z badanych kontakt osłabił się jeszcze bardziej. Po powrocie ojca tylko jedna osoba badana stwierdziła, że ich kontakt był lepszy. U większości nawet jeżeli ojciec starał się nadrobić stracony czas, nie przynosiło to efektów.

Zanim zaczął wyjeżdżać to byłam mała i jakoś nie pamiętam, jak było wcześniej. W trakcie no to na pewno był ten kontakt ograniczony, no bo to było na zasadzie „cześć, co tam u ciebie? Wszystko okej? A u ciebie jak? No też wszystko okej.” A no teraz sądzę jak ja jestem już bardziej dorosła i w ogóle przyjeżdża i się widzimy no ten kontakt jest lepszy. (J5)

Myślę, że nigdy nie miałam jakiegoś super kontaktu z tatą i myślę, że też się nie pogorszyły ani nie polepszyły w czasie wyjazdu. (O2)

Przed wyjazdem ojca czułam ogromny żal, strach i złość wobec niego, nie chciałam z nim nawet rozmawiać ani przebywać. Po jego powrocie był mi obojętny, oddaliliśmy się bardzo od siebie co zostało do dziś. Były bardzo silne emocje na początku, które z czasem słabły aż do obojętności względem całej jego osoby. (Z3)

Migracja zarobkowa wiąże się z długotrwałą nieobecnością rodzica, co dla całej rodziny, a szczególnie dla dzieci, stanowi trudne emocjonalnie doświadczenie. Już sam moment przekazania informacji o planowanym wyjeździe bywa skomplikowany, pojawia się wiele uczuć, często sprzecznych. Dzieci towarzyszyły emocje takie jak niepewność, tęsknota, a w bardziej pozytywnych przypadkach również nadzieja na poprawę sytuacji życiowej. Osoby badane wspominały, że mimo lęku związanego z rozłąką, wierzyły, iż wyjazd ojca przyniesie korzyści, przede wszystkim poprawę warunków materialnych. Jednak niepewność pozostawała silnie obecna. W głowach dzieci pojawiały się pytania, na które nikt nie potrafił udzielić jednoznacznej odpowiedzi: czy rodzice nadal będą razem, czy tata wróci, czy sytuacja naprawdę się poprawi. Te emocje, choć często skrywane, towarzyszyły im przez cały okres nieobecności ojca.

Na pewno była nadzieja na to, że będziemy lepiej żyli trochę, jeżeli będziemy mieli więcej pieniędzy. Wiadomo, że było mi przykro gdy wyjeżdżał bo była tęsknota, ale też myślenie o tym, że będzie lepiej jak wróci. Nie miał to być wyjazd na stałe tylko chwilowy. (O2)

Przed wyjazdem ojca towarzyszył mi smutek, gniew i płacz, nie mogłam zrozumieć dlaczego nas opuszcza. Czułam niepewność co do tego czy jeszcze kiedyś wróci, czy to nie jest pretekst żeby nas opuścić. (Z3)

Niepewność czy rodzice będą dalej razem. (K4)

Migracja zarobkowa wiąże się z odległością, która dzieli rodzinę. Ojciec nie będąc fizycznie obecnym w kraju nie jest w stanie czynnie uczestniczyć we wszystkich sytuacjach wewnątrzrodzinnych. Rozłąka spowodowana migracją znacząco wpłynęła na relacje pomiędzy dziećmi a migrującym ojcem. U większości osób badanych doprowadziło to do osłabienia więzi emocjonalnej i poczucia dystansu, co skutkowało brakiem chęci proszenia ojca o pomoc. Dzieci miały wrażenie, że nie mogą na niego liczyć, jego fizyczna nieobecność przekładała się na poczucie emocjonalnej niedostępności. W rezultacie wsparcia szukały u innych członków rodziny lub poza domem. Jedynie jedna z osób badanych wskazała, że miała możliwość dzielenia się z ojcem swoimi problemami, mimo odległości, ojciec angażował się w ich rozwiązywanie i starał się być realnym wsparciem.

Czy odczuwałam brak wsparcia? Nie, bo nie myślałam w tych kategoriach, że gdy coś mi się dzieje to zadzwonię do niego. To może być głupie co teraz powiem, ale pamiętam taką sytuację, że byłem ze znajomymi na placu zabaw i tam był taki kręciołek to jest taki talerz i on się obraca i on się zerwał, ile tam z 14 lat mieliśmy, no to wiadomo, to jest dla dzieci a my już tacy trochę więksi byliśmy, zerwał się i dzięki Bogu, że ojciec jednego ze znajomych ogarnął całą sytuację i to sam naprawił, ale tak sobie wtedy pomyślałem, że co by było jak byłbym tam sam i ja bym miał to ogarnąć, mogłoby być ciężko. (A1)

Akurat pod tym względem nie, bo jeżeli zawsze zadzwoniłam do taty z jakimś problemem, to zawsze starał mi się pomóc i nawet jak go nie było w domu i do tej pory tak jest, że on mimo tego, że nie ma go w ogóle tutaj w kraju, to poruszy niebo i ziemię żeby ogarnąć mi pomoc. (J5)

Długotrwała nieobecność ojca prowadzi do powstania dystansu między członkami rodziny. Choć życie stopniowo dostosowuje się do nowej sytuacji, a emocje związane z rozłąką z czasem słabną, powroty bywają równie trudne, a niekiedy nawet bardziej skomplikowane niż sam moment wyjazdu. Rodzina, funkcjonująca przez dłuższy czas w rozdzieleniu, przyzwyczaja się do nowego układu ról i codziennych obowiązków. Powrót ojca zaburza ten nowy porządek, co może prowadzić do napięć, nieporozumień, a nawet pogłębień wcześniejszych problemów.

Osoby badane nie udzieliły jednej, wspólnej odpowiedzi na pytanie o wpływ powrotów. Dla wszystkich rozłąka była trudnym doświadczeniem, jednak ich reakcje po przyjeździe ojca były zróżnicowane. Część badanych wspominała ten moment pozytywnie, ojciec starał się spędzać więcej czasu z rodziną, a poprawa relacji była możliwa dzięki dojrzwaniu dzieci, które z czasem zaczęły lepiej rozumieć sytuację i doceniać jego zaangażowanie. W takich rodzinach powroty stawały się okazją do wspólnego bycia razem i odbudowy więzi. Z kolei inni badani opisywali ten proces znacznie mniej optymistycznie. W ich przypadku więzi zostały wyraźnie osłabione, a emocjonalna bliskość – utracona. Jedna z osób przyznała, że mimo upływu lat nie udało jej się odbudować relacji z ojcem, a dystans, który powstał w czasie migracji, pozostał do dziś.

Przed wyjazdami do Stanów byłam mała, więc ta relacja było ogółem trudna, bo my nie za bardzo rozmawialiśmy. Dopiero kiedy miałam 17 lat, to zaczęłam tak bardziej z tatą rozmawiać na poważnie, więc te relacje na pewno są od niedawna takie lepsze. (J5)

Myślę, że były lepsze, ponieważ właśnie staraliśmy się spędzać więcej czasu razem jak wracał, wcześniej nie było czegoś takiego, raczej nie spędzaliśmy aż tak dużo czasu jak właśnie w tych momentach kiedy wracał na ten krótki czas. (O2)

Zdecydowanie relacje nam się pogorszyły, już nie byłam córeczka tatusia, a po prostu lokatorem w jednym domu. Do dziś nie odbudowaliśmy tej relacji. (Z3)

Jednym z kluczowych aspektów związanych z migracją ojca jest proces odbudowy więzi z dzieckiem po jego powrocie do kraju. To zagadnienie ma istotne znaczenie, ponieważ emocjonalny dystans, który powstał w czasie rozłąki, nie znika automatycznie wraz z kolejnym spotkaniem. Przywrócenie

bliskości wymaga czasu, zaangażowania i konsekwentnego działania – szczególnie jeśli więź została osłabiona lub zerwana. Dlatego tak ważne jest, aby rodzic przebywający za granicą starał się tę relację podtrzymywać już podczas nieobecności, na przykład poprzez regularne rozmowy telefoniczne, zainteresowanie sprawami dziecka czy emocjonalne wsparcie na odległość. Po powrocie natomiast kluczowe stają się wspólne chwile, aktywne uczestnictwo w codziennym życiu dziecka oraz drobne gesty bliskości, które budują poczucie bezpieczeństwa i przynależności.

Osoby badane podkreślały, że ich ojcowie zazwyczaj starali się nadrobić stracony czas. Mimo tych starań, skutki rozłąki często miały trwały wpływ na jakość relacji rodzinnych. Ojcowie byli świadomi, że ich nieobecność wpłynęła na sposób, w jaki są postrzegani przez dzieci i innych członków rodziny i nie zawsze potrafili to zmienić. W niektórych przypadkach próbowali „wymusić” wspólne spędzanie czasu, oczekując, że na czas ich powrotu cała rodzina będzie dostępna. Organizowano wtedy wspólne aktywności, takie jak rozmowy czy oglądanie filmów, mające na celu odbudowanie poczucia jedności. Jedna z badanych osób zwróciła uwagę, że ojciec próbował naprawiać relacje przede wszystkim poprzez gesty materialne, prezenty i różne formy rekompensaty, co jednak nie zawsze przekładało się na odbudowę emocjonalnej bliskości.

Raczej było to wspólne siedzenie w domu, rozmowy, oglądanie filmów. W ten sposób próbował wszystko nadrobić, ale gdy wyjeżdżał kontakt raczej znikał. (A1)

Kiedys nie pamiętam, ale na pewno były jakieś prezenty. Teraz jak przyjeżdża to na pewno do przesady stara się spędzać z nami czas. Organizuje wyjazdy do galerii, coś zjeść, chcę oglądać razem filmy i tak cały czas chcę aby siedzieć z nim i rozmawiać. Czasami przywozi różne rzeczy z wyjazdów, ale zazwyczaj pyta przed powrotem czy czegoś potrzebujemy, tutaj w Polsce jak już jest, też zabiera nas na zakupy, ubrania, buty ale sądzę, że nie chodzi o rzeczy materialne i nie powinno się tak robić. (J5)

Nie próbował tego nigdy odbudować i nie próbował odrobić straconego czasu. (Z3)

Postawy przyjmowane przez ojca w związku z migracją odgrywają istotną rolę, ponieważ wpływają zarówno na jego pozycję w rodzinie, jak i na jakość relacji z jej poszczególnymi członkami. Jedno z ciekawszych spostrzeżeń pojawiło się w wypowiedzi jednego z badanych, który zauważył, że pieniądze i prezenty nie są w stanie zastąpić realnych więzi. Zdarzyło się, że otrzymał nietrafiony prezent, co wynikało z faktu, że ojciec nie wiedział, czym się interesuje jego własne dziecko. Ten symboliczny gest stał się dla niego wyraźnym znakiem emocjonalnego oddalenia.

We wszystkich przypadkach migracji ojców utrzymywany był kontakt telefoniczny z rodziną, choć jego częstotliwość była zróżnicowana, zależna od potrzeb, możliwości i zaangażowania obu stron. Większość badanych wskazywała, że po powrocie do kraju ojcowie przyjmowali postawę otwartą i wykazywali chęć uczestnictwa w życiu rodziny. Powrót do domu był więc nie tylko fizycznym aktem, lecz również próbą ponownego zaangażowania się w relacje rodzinne i odbudowy utraconej bliskości.

Myślę, że tak. Wiadomo to jest duża rozłąka i na bardzo długi okres czasu, tak naprawdę stajecie się dla siebie obcymi osobami, które są rodziną, ale tak naprawdę się nie znają. Przykładowo zjeżdżał na święta Bożego Narodzenia i kupił mi taką dużą salę strażacką z wozem, a ja nie lubiłem jakoś samochodzików, ani takich właśnie rzeczy strażackich, no i bardzo mi się nie podobał ten prezent, ale musiałem udawać. To jest taki przykład, że on nic o mnie nie wiedział. Nie powiedziałbym, że rzeczami materialnymi wynagradzał mi to, że go nie było, nie byłem rozpieszczany i myślę, że z perspektywy czasu był to dobry ruch. (A1)

Analiza osób badanych pod kątem postaw rodzicielskich powstałych w wyniku migracji rodzinnych pozwala lepiej zrozumieć relacje powstałe w wyniku rozłąki pomiędzy rodzicem, a dzieckiem. Migrujący ojcowie w oczach własnych dzieci byli postrzegani jako rodzice nieobecni fizycznie w ich życiu, a czas który został przez nich utracony był nie do odrobienia. Rozłąka spowodowała szkody w relacji, które przez okres powrotu i pobytu rodzica w domu nie były w stanie się polepszyć, ponieważ było na to zbyt mało czasu. Mimo przyjmowania przez ojców różnych postaw, od liberalnej po

otwartą odległość i czas rozłąki nie wpływał pozytywnie na ich odbieranie przez członków rodziny. Zazwyczaj tracili oni swój autorytet, który przechodził w oczach dzieci na matkę. Dodatkowo dzieci często nie czuły, aby ojcowie znali potrzeby lub ich samych, co pogłębiało negatywne odbieranie ich przez własne dzieci. W najgorszych przypadkach może dojść do sytuacji kiedy w wyniku migracji zarobkowej ojciec staje się zupełnie obcą osobą, wracająca do domu na jakiś czas, który trzeba było przetrwać i czekać, aż ponownie wyjedzie za granicę.

Migracja zarobkowa ojca choć często motywowana dobrem całej rodziny, przynosi wiele negatywnych skutków w sferze emocjonalnej. Ojciec traci swoją przynależność do rodziny w oczach jej członków. Zmiany ulegają w kwestii rozłożenia ról w rodzinie, a autorytetem dla dzieci staje się ktoś inny. Ktoś na kogo mogą liczyć, kto jest w stanie przy nich być, rozumieć emocje i spędzać czas. Niestety w wyniku funkcjonowania pomiędzy dwoma krajami ojciec nie jest w stanie zaspokoić ich potrzeb dlatego jego pozycja w rodzinie słabnie, a postawa jaka przyjmie zazwyczaj nie jest w stanie naprawić straconych relacji, ponieważ czasu po powrocie jest zbyt mało.

Podsumowanie

Funkcjonowanie rodzin migracyjnych można rozpatrywać w dwóch równoległych wymiarach. Z jednej strony mamy rodzinę pozostającą w kraju, najczęściej matkę z dziećmi, która stara się odnaleźć w nowej rzeczywistości bez obecności ojca, wspierając się wzajemnie zarówno emocjonalnie, jak i w codziennych obowiązkach. Z drugiej strony jest ojciec przebywający za granicą, który mimo prób utrzymywania kontaktu, nie jest w stanie w pełni uczestniczyć w życiu rodziny. Jak wskazują wypowiedzi badanych, jego fizyczna nieobecność skutkuje stopniowym traceniem dostępu do bieżących wydarzeń i emocjonalnych procesów toczących się wewnątrz rodziny. W rezultacie więzi ulegają osłabieniu, niektóre relacje nie zostają już nigdy odbudowane.

W rodzinach transnarodowych największy ciężar odpowiedzialności spada na matki. Choć dzieci starają się pomagać, to to właśnie na matce spoczywa główna odpowiedzialność za codzienne funkcjonowanie i wychowanie. Jej rola ulega przekształceniu, staje się nie tylko opiekunką, ale również autorytetem i osobą podejmującą najważniejsze decyzje. Rola ojca natomiast traci swoją dawną pozycję. Badani podkreślali, że osłabienie więzi sprawia, iż trudno im było traktować ojca jako osobę, na której można polegać. Nawet jeśli dzielili się z nim swoimi problemami, nie oczekiwali realnej pomocy. Powroty ojca do domu często były źródłem napięcia, próby wspólnego spędzania czasu odbierano jako wymuszone, zakłócające ustalony rytm życia, do którego rodzina zdążyła się przyzwyczaić. Badani zgodnie przyznawali, że straconego czasu nie da się nadrobić, a relacje z ojcem zwykle słabły wraz z upływem lat i rzadko wracały do stanu sprzed migracji. Choć dzieci rozumiały powody jego wyjazdu, głównie chęć poprawy sytuacji materialnej rodziny, rozłąka pozostawała dla nich emocjonalnie trudnym doświadczeniem. W wielu przypadkach ojca zastępowali inni członkowie rodziny lub osoby z otoczenia, które stawały się dla dzieci codziennym oparciem i punktem odniesienia. Pomimo licznych trudności, badani z perspektywy czasu oceniali wychowanie w rodzinie migracyjnej jako rozwijające. Podkreślali, że doświadczenie to nauczyło ich samodzielności, zaradności i wzmocniło poczucie niezależności. Wielu z nich wskazywało, że dzięki temu nie czują dziś potrzeby polegania na innych.

Współczesne ojcostwo w kontekście migracyjnym charakteryzuje się dużą różnorodnością ról i praktyk. Jak wskazują Paula Pastułka, Justyna Struzik i Magdalena Ślusarczyk (2015), nie istnieje jeden dominujący model ojcostwa migracyjnego, a zamiast tego obserwujemy kontinuum postaw: od tradycyjnego żywiciela rodziny po coraz bardziej obecnego, emocjonalnie zaangażowanego opiekuna. U wielu ojców można zaobserwować wzrost potrzeby emocjonalnego kontaktu z dziećmi: tęsknota za nimi, poczucie straty wynikające z rozłąki czy potrzeba bliskości stają się impulsami do decyzji o sprowadzeniu rodziny do kraju migracji lub większego zaangażowania w życie dzieci. Ciekawym

zjawiskiem jest również to, że przemiany ojcostwa zachodzą często na poziomie codziennej praktyki przez wspólne spędzanie czasu, udział w opiece czy rozmowy z dziećmi bez konieczności ideologicznego przeformułowania tożsamości ojca. Warto podkreślić, że zmiany te są w dużej mierze zależne od indywidualnych biografii, doświadczeń migracyjnych i etapów życia poszczególnych ojców. Właśnie dlatego, mówiąc o ojcostwie migracyjnym, należy unikać uogólnień i zamiast tego wsłuchiwać się w zróżnicowane narracje i ścieżki życiowe (Pastułka, Strózik, Ślusarczyk, 2015). Relacje rodzicielskie z pewnością ulegają zmianie w związku z migracją, a perspektywy rodzicielstwa są różne. Jednak motywy migracji zarobkowej związane są najczęściej z dobrem rodziny.

Podsumowując, niniejsze badanie dostarcza istotnych spostrzeżeń na temat wychowania w rodzinach transnarodowych. Uwypukla obszary wymagające szczególnej uwagi, od dynamiki relacji rodzinnych, przez wyzwania wychowawcze, po funkcjonowanie społeczne dzieci i młodzieży. Wyniki wskazują na potrzebę wprowadzenia systemowego wsparcia psychologicznego dla członków tych rodzin oraz działań profilaktycznych. Badania mają również istotne znaczenie dla pedagogiki, ponieważ pokazują, jak czasowa nieobecność ojca wpływa na rozwój emocjonalny i społeczny dzieci oraz kształtowanie ich tożsamości. Dzięki świadectwom osób dorosłych, które wychowywały się w rodzinach migracyjnych, możliwe jest spojrzenie na ten temat z perspektywy doświadczenia. Podkreślona została także rola instytucji, które mogą wspierać dzieci w wyrażaniu emocji, budowaniu relacji z rówieśnikami oraz odnajdywaniu się w zmieniającej się strukturze rodzinnej.

Literatura:

1. Bandura, A. (2007). *Teoria społecznego uczenia się*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
2. Casals, S., Miller, M. J. (2011). *Migracje we współczesnym świecie*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
3. Cembala, M. (2014). *Odpowiedzialne ojcostwo*. Wydawnictwo Norbertinum.
4. Chee, M. W. (2005). *Taiwanese American Transnational Families. Women and Kin Work*. Routledge.
5. Danilewicz, W. (2007). Społeczne konsekwencje migracji zagranicznych. W: D. Lalak (red.), *Migracja Uchodźstwo Wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie* (s. 152-166). Wydawnictwo ŻAK.
6. Danilewicz, W. (2010). *Rodzina ponad granicami. Transnarodowe doświadczenia wspólnoty rodzinnej*. Wydawnictwo Trans Humana.
7. Dąbrowska, A. (2016). *Rodzina migracyjna w przestrzeni życiowej dorastających. Holistyczny model wsparcia*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
8. Doiczman, N. (2017). Wizerunek rodziny transnarodowej w świetle koncepcji piękna i stygmatyzacji. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 79(4), 313-326. <https://doi.org/10.14746/rpeis.2017.79.4.24>
9. Dudak, A. (2017). Obraz ojca w zmieniającej się rzeczywistości społecznej. *Pedagogika Społeczna*, 2(64), 117-134.
10. Fojcik, M. (2007). Dziecko a migracja zarobkowa rodziców. *Życie Szkoły*, 7, 12-15.
11. Gamarczyk, M. (1975). Uwarunkowania autorytetu nauczyciela. *Przegląd Oświatowo-Wychowawczy*, 3, 20-35.
12. Gromadzka, K. (2009). Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach rozłączonych, W: J. Nikitorowicz, J. Muszyńska, M. Sobiecki (red.), *Wspólnoty z perspektywy edukacji międzykulturowej*. Wydawnictwo Trans Humana.
13. Izdebska, J. (2004). *Dziecko osamotnione w rodzinie*. Wydawnictwo Trans Humana.
14. Janiszewski, L. (1976). *Rodzina marynarzy i rybaków morskich. Studium socjologiczne*. Wydawnictwo Naukowe PWN.

15. Jankowska, M. (2014). Postawy rodzicielskie matki i ojca a lęk jako stan i lęk jako cecha u młodych dorosłych. *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, 4(18), 88-107.
16. Kozdrowicz, E., Walczak, B. (2008). *Szkoła wobec mobilności zawodowej rodziców i opiekunów: niezbędny nauczyciela*. Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.
17. Lamb, M. (1987). Introduction. The emergent American father. W: M. E. Lamb (red.), *The Fathers Role: CrossCultural Perspectives* (s. 7-9). Routledge.
18. Lutz, H. (2011). *The New Maids : Transnational Women and the Care Economy*. Zed Books.
19. Malina, J. (2018). Rola ojca we współczesnej rodzinie. *Wychowanie w Rodzinie*, 1, 369-379. <https://doi.org/10.34616/wwr20181.369.379>
20. Matyjas, B. (2009). Pedagogika społeczna i rodzina – obszary badań. W: E. Marynowicz-Hetka (red.), *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki, T. 2* (s. 505-517). Wydawnictwo Naukowe PWN.
21. Nelson, M. (2006). Single mothers do family. *Journal of Marriage and Family*, 68, 781-795.
22. Niedźwiedzki, D. (2010). *Migracje i tożsamość. Od teorii do analizy przypadku*. Wydawnictwo NOMOS.
23. Nosek-Kozłowska, K. (2022). Ojciec jako jeden z najważniejszych wzorów osobowych w wychowaniu dziecka – rozważania familiologiczne na podstawie dostępnej literatury przedmiotu. *Seminare. Poszukiwania Naukowe*, 43(2), 39-50.
24. Parrenas, R. S. (2008). Transnational fathering: Gendered conflicts, distant disciplining and emotional gaps. *Journal of Ethnic and Migration Studied*, 34(7), 1057-1072.
25. Parrenas, R. S. (2001). *Servants of Globalization. Women, Migration and Domestic Work*. Standford.
26. Pastułka, P., Strózik, J., Ślusarczyk, M. (2015). Caught between breadwinning and emotional provisions: the case of polish migrant fathers in Norway. *Studia Humanistyczne AGH*, 14(2), 117-139.
27. Pawelec, L. (2012). Pozycja ojca we współczesnej rodzinie. *Społeczeństwo i Edukacja-Międzynarodowe. Studia Humanistyczne*, 1, 367-374.
28. Pawlak, A. (2012). Migrujące matki, migrujący ojcowie. Nowe sposoby realizacji roli rodzica w zglobalizowanym świecie. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 1(143), 97-124.
29. Pawlak, A. (2014). Rodzic i dziecko po dwóch stronach granicy, czyli rodzicielstwo transnarodowe w obliczu dyskursu eurosieroctwa. W: M. Cywińska (red.), *Problemy współczesnego dziecka. Wybrane aspekty* (s. 316-317). Wydawnictwo Naukowe UAM.
30. Pilch, T. Bauman, T. (2010). *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*. Wydawnictwo Akademickie Żak.
31. Plopa, M. (2004). *Psychologia rodziny: teoria i badania*. Wydawnictwo Impuls.
32. Pytches, M. (1993). *Miejsce ojca: ojcostwo w zamyśle Bożym*. Wydawnictwo M.
33. Segura, D. A. (1992). Familism and employment among Chicanas and Mexican immigrant women. W: M. Melville (red.), *Mexicanas at Work in the United States* (s. 211-233). Houston.
34. Sosnowski, T. (2009). Ojciec i jego rola w życiu dziecka. W: W. Danilewicz (red.), *Oblicza współczesności w perspektywie pedagogiki społecznej* (s. 199-215). Wydawnictwo ŻAK.
35. Trąbka, A. (2009). Współczesne Polskie migracje z perspektywy transnarodowości. Nowe zjawisko czy nowa koncepcja? W: E. Sikora, W. Muszyński (red.), *Pod wielkim dachem nieba. Granice, migracje i przestrzeń we współczesnym społeczeństwie* (s. 74-82). Wydawnictwo Adam Marszałek.
36. Walczak, B. (2016). *Rodzina transnarodowa. Konteksty i implikacje*. Wydawnictwo Scholar.
37. Winiarczyk, A. (2011). Migracje zarobkowe jedną z przyczyn niepełności rodziny. *Pedagogika Rodziny*, 1(2), 71-80.
38. Ziemska, M. (1969). *Postawy rodzicielskie*. Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
39. Zimny, J. (2015). Obecność ojca w życiu społecznym. *Pedagogika Ojcostwa*, 2, 16-29.